

Czy Ukraina zamknie granicę z Białorusią?

10 listopada 2021

Były minister spraw zagranicznych Ukrainy Pawło Klimkin uznał, że sytuacja z bliskowschodnimi migrantami na granicy białorusko-polskiej stwarza zagrożenie dla Ukrainy.

Według Klimkina migrantów można przekierować z granicy białoruskiej na ukraińską.

„Tak jak teraz będą „podwożeni” do Mińska samolotami czarterowymi. Rosja będzie próbowała oskarżyć nas o nieludzkie traktowanie nielegalnych migrantów, rozkręcając temat realizacji zobowiązań w ramach ruchu bezwizowego z Unią Europejską” – napisał na swojej stronie na „Facebooku”.

Zdaniem Klimkina teraz ministrowie spraw wewnętrznych Ukrainy i UE muszą stale współpracować, bo wspólne wyzwania wymagają wspólnej strategii i wspólnych działań.

Były premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk zapowiedział konieczność budowy „muru” nie tylko na granicy z Rosją, ale i Białorusią.

Sytuacja na polskiej granicy jest odpowiedzią na pytanie, po co nam wielkoskalowa infrastruktura ochronna na granicy z Rosją (...) Teraz widzimy, po co jest ten „mur”. (...) Musimy zapewnić taką samą infrastrukturę na granicy z Białorusią – napisał we wtorek Jaceniuk na Facebooku.

Jego zdaniem pierwszym punktem porządku obrad Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony powinna być sytuacja na Białorusi i na granicy polsko-białoruskiej. „Prezydent Ukrainy powinien zadać pytanie o udział przedstawicieli Ukrainy w konsultacjach z NATO i UE w sprawie koordynacji działań” – uważa były premier.

„Migranci na granicy białorusko-polskiej mogą próbować przekroczyć granicę ukraińską, dlatego Kijów powinien ją

zawczasu zamknąć” – stwierdził lider ukraińskiej nacjonalistycznej partii Swoboda, były deputowany do Rady Najwyższej Oleg Tiagnibok.

„Sytuacja jest bardzo poważna i niebezpieczna. Przede wszystkim dla Ukrainy. (...) Dlatego konieczne jest natychmiastowe i kompleksowe działanie. Zamknijcie granicę” – napisał na Facebooku. Tiagnibok wyjaśnił, że na granicy ukraińsko-białoruskiej znajduje się 12 punktów kontrolnych, „to jest 12 punktów zapalnych, które mogą stać się miejscami inwazji.

Oprócz zamknięcia granicy, zdaniem polityka, ukraińskie władze muszą także „wzmocnić ochronę wojskową, wprowadzić stan wyjątkowy na pobliskich terenach, zażądać realnej ochrony i pomocy od partnerów międzynarodowych”. Jednocześnie Tiagnibok stwierdził, że Rosja jest zamieszana w kryzys migracyjny na granicy białorusko-polskiej. „Bo prezydent Polski jest jedynym w Unii Europejskiej, który odważył się otwarcie sprzeciwić Nord Stream 2” – argumentował swoje stanowisko Tiagnibok.

Skrytykował brak reakcji prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego na to, co dzieje się na Białorusi, mówiąc, że ukraiński przywódca „nie spieszy się z zamknięciem, ani przynajmniej z umocnieniem ukraińskiej granicy”. Jak dodał, Ukraina kupowała energię elektryczną od Białorusi, zamiast zrywać z nią stosunki.

Źródło: pl.SputnikNews.com